



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

ECHO KRAKOWA
ul. Wiślna 2
31-007 Kraków

Nr z dn.
1 0 4 2 9 / 3 1 -05-87

Gościnne występy Krystyny Jandy w „Białej bluzce”

O zdobiony zamazanymi skwa-
pliwie hasłami czarny mur
z wąską szparą więziennego o-
kienka, obskurne barierki, stare
krzesło i mętne, nieostre świa-
tło; zanim jeszcze pojawi się na
tej scenie Krystyna Janda, wie-
my na pewno, że... białej bluzki
nie będzie... Biała bluzka funk-
cjonuje tu jako symbol ułożenia,
pogodnego podporządkowania
się. A Ela, kreowana przez Kry-
stynę Jandę to uosobienie nie-
przystosowania, niepogo-
dzenia z zakazami, nakazami i
konwencjami demonstracyjnego
niedopasowania do roli Obywa-
telki...

„Biała bluzka” przypomina
więc dawne filmy („Strach na
wróble”, „Znikający punkt”) i
książki („Buszujący w zbożu”)
tzw. O Drodze. — Ale gdzie tu
droga?! Nie dająca się oswoić
Elżbieta siedzi przecież przez ca-
ły czas w Warszawie (powtarza
tylko ciągle „jadę do Łodzi”, no
l... raz podejmuje heroiczną, bo
autostopem i z 10-letnią dziew-
czynką, wyprawę do Zakopane-
go, ale dojeżdża tylko do Kielc,
zresztą ta właśnie podróż staje
się pośrednio przyczyną areszto-
wania...). Bo... opowieść Agniesz-
ki Osieckiej, autorki scenariusza
dzieje się TU, a nie w Ameryce,
oczywiście symbolu Drogi. „Biała
bluzka” jest bardzo mocno osa-
dzona w naszych realiach. Droga
Eli prowadzi przez ulice pełne
niepotrzebnych towarów i kole-
jek za tymi niezbędnymi, między
willami-bunkrami nowobogac-
kich i mikroskopijnymi pełnymi
książek mieszkankami w bloku;
przez Dworzec Centralny, Urzę-

dy z urzędniczkami uzbrojonymi
w dokumenty i stemple, przez
bazar z handlarzami, przez spot-
kanie z milicjantem i brodatą
„ekstremą”, przez wykład histo-
ryczny w prywatnym mieszkaniu
l... celę nr 10...

*

To nie jest tak, że Krystyna
Janda ma samych wielbicieli.
Ma też zażartych wrogów... By-
łam na „Białej bluzce” w towa-
rzystwie wroga aktorki. Wyszedł
z teatru oniemiały i zachwyc-
ony.

Janda jest w tej „Bluzce” rze-
czywiście świetna. Ekspresja e-
manująca z jej czarno odzianej,
szczupłej i napiętej jak żbik
przed skokiem sylwetki, elektry-
zuje, każe o sobie myśleć jeszcze
długo po zakończeniu spekta-
klu...

Spektakle będą jeszcze grane
dzisiaj i jutro w Teatrze Ludowym
w Nowej Hucie (gościnnie). Ale
czy są jeszcze bilety?!...

DOROTA KRZYWICKA



„W Nowym Jorku, w Nowej
Hucie aj low ju cie...” śpiewa w
nowohuckim Teatrze Ludowym
Krystyna Janda (recenzja na str.
2).